

# Kazimierz Piasecki

---

## Problematyka formy czynności prawnych i dowodów z dokumentów w zakresie stosunków pracy

---

Palestra 9/10(94), 26-35

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zmienić czy uzupełnić te wnioski, które zgłosiła w rewizji. Może to uczynić w odrębnym piśmie lub ustnie na rozprawie rewizyjnej. Jeżeli sąd rewizyjny przeprowadzi dowody, strony mogą oraz powinny dostosować swoje wnioski rewizyjne do wyniku przeprowadzonych dowodów.<sup>26</sup> Uprawnienie stron do zmiany czy uzupełnienia wszelkich wniosków rewizyjnych „prekluduje” się dopiero z chwilą zamknięcia rozprawy rewizyjnej. To samo dotyczy wniosków tej strony, która nie założyła rewizji.

<sup>26</sup> Por. M. Piekarski: loc. cit., przypisek 2, str. 26.

KAZIMIERZ PIASECKI

## Problematyka formy czynności prawnych i dowodów z dokumentów w zakresie stosunków pracy

I. Pod wpływem ugruntowującej się w procesie cywilnym zasady prawdy obiektywnej w okresie przed obecną kodyfikacją prawa cywilnego i prawa procesowego zostały wyeliminowane z prawa polskiego przepisy dotyczące wymagania formy *ad probationem*. W tym samym czasie zostały wprowadzone pewne zmiany do przepisów kodeksu postępowania cywilnego dotyczących dowodu z dokumentów. Ten stan prawny charakteryzował się ponadto tym, że system norm prawa cywilnego i prawa procesowego regulował jednolity — przynajmniej w zakresie problematyki ogólnej — status prawny w dziedzinie stosunków cywilnych i stosunków pracy.

Nowy kodeks cywilny i kodeks postępowania cywilnego wprowadzają w tym zakresie nowy model unormowania, inspirowany — jeśli chodzi o problematykę formy czynności prawnych i dowodu z dokumentów — tradycją prawa polskiego<sup>1</sup>, przy jednoczesnym stworzeniu podwójnego systemu przepisów prawnych zarówno w płaszczyźnie materialnoprawnej, jak i procesowoprawnej: innego w zakresie stosunków cywilnych i innego w zakresie stosunków pracy.<sup>2</sup> Z jednej bowiem strony kodeks cywilny przywraca prawu polskiemu przepisy o formie dla celów dowodowych (*ad probationem*), co musiało znaleźć odpowiedni wyraz także w przepisach k.p.c. Z drugiej zaś strony w dziedzinie stosunków pracy ustawodawca nie utrzymał w zakresie przepisów dotyczących formy czynności prawnych i w zakresie przepisów k.p.c. o dokumentach (art. 469) dotychczasowego stanu prawnego — poza utrzymanym wyraźnie w mocy art. 63 p.o.p.c. z 1950 r. (art. XII § 2 przep. wpr. k.c.). Z punktu więc widzenia formalnego problematyka formy czyn-

<sup>1</sup> Por. art. 109 i 110 k.z. w pierwotnym brzmieniu oraz art. XIX § 3—4 przep. wpr. k.p.c. w pierwotnym brzmieniu.

<sup>2</sup> Podobnie skomplikowana sytuacja powstała w dziedzinie prawa pracy w Czechosłowacji; por. J. Pavlatova: Prawo pracy i jego problematyka po wydaniu nowego kodeksu cywilnego, „Právník” 1964, nr 9, s. 808 i n.

ności prawnych jest w dalszym ciągu z konieczności, wobec braku kodeksu pracy, obsługiwana przez przepisy kodeksu cywilnego (ściślej mówiąc, przez przepisy o formie czynności prawnych) z zastrzeżeniami zawartymi w art. XII § 3 przep. wpr. k.c., a problematyka dowodu z dokumentu — przez przepisy kodeksu postępowania cywilnego z zastrzeżeniami wynikającymi z art. 469 k.p.c.

Ta skomplikowana pod względem techniki legislacyjnej sytuacja w dziedzinie stosunków pracy implikuje konieczność skonstruowania — na podstawie wyżej wspomnianych przepisów i wyrażonych w nich zasad interpretacyjnych — stanu prawnego odnoszącego się do stosunków pracy. Ten stan prawny charakteryzuje przede wszystkim utrzymanie w mocy jedynie art. 63 p.o.p.c. z 1950 r. i zasada nienaruszalności ustawodawstwa pracy wyrażona w art. XII § 1 przep. wpr. k.c., jak również ustanowienie art. XII § 3 przep. wpr. k.c., który zawiera dwie dyrektywy interpretacyjne: jedną, ogólną, w postaci nakazu odpowiedniego stosowania przepisów k.c. do stosunków pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy, i drugą, bardziej specjalną, która nakazuje niestosowanie do stosunków pracy przepisów art. 73—77 k.c., jeśli dotyczą one formy dla celów dowodowych.

Z tych podstawowych dyrektyw i zasad wynikają same przez się pewne wnioski ogólne, bez których niepoprawna metodologicznie byłaby wszelka próba rozwiązywania konkretnych zagadnień, jakie się wiążą z omawianą problematyką.

Pierwszy wniosek wyraża się w tym, że przepisy k.c. o formie czynności prawnych, stosowane według tych zasad, nie mogą zmieniać przepisów ustawodawstwa pracy w zakresie, w jakim normują one materię formy czynności prawnych.<sup>3</sup> Dotyczące tej materii przepisy ustawodawstwa pracy, jako przepisy szczególne, mają pierwszeństwo przed przepisami ogólnymi o formie czynności prawnych. Przepisy zatem k.c. o formie czynności prawnych, nawet poza zastrzeżeniami wynikającymi z art. XII § 3 przep. wpr. k.c., nie mogą być traktowane jako przepisy mogące — ze względu na swój ogólny charakter — narzucić taki reżym przepisom ustawodawstwa pracy, który by w istocie rzeczy zmieniał w podstawowym zakresie stan prawny w dziedzinie stosunków pracy w sensie nie przyjętym przez dotychczasową ich interpretację i ich stosowanie (zwłaszcza w orzecznictwie Sądu Najwyższego). Tak więc przepisy k.c. o formie czynności prawnych, które mają być stosowane do stosunków pracy, powinny być w istocie rzeczy traktowane jedynie jako przepisy uzupełniające stan prawny, w swych zasadniczych rysach unormowanych w art. 63 p.o.p.c.

Z wnioskiem tym pozostaje w ścisłym związku wniosek stanowiący w pewnym sensie jako korekturę. Chodzi mianowicie o zastrzeżenie wynikające z faktu, że ustawodawca nie utrzymał wprost formalnie dotychczasowego stanu prawnego, skoro przepisy k.c. o formie czynności prawnych, które przez zasady określone w art. XII § 3 przep. wpr. k.c. mają być stosowane do stosunków pracy, zostały rozbudowane w stosunku do stanu prawnego, jaki wynikał z przepisów art. 63—68 p.o.p.c. Niewątpliwie, gdyby ustawodawca chciał tu utrzymać po prostu dotychczasowy stan prawny pod względem zakresu normowanej problematyki i bardziej szczegółowych rozwiązań, to musiałby to uczynić w sposób inny z punktu widzenia techniki legislacyjnej (np. stanowiąc — zamiast normy art. III pkt 1, art. XII § 2 i 3 przep. wpr. k.c. — że uchylone przez k.c. przepisy ogólne o formie czynności prawnych mają nadal zastosowanie bez zmian wynikających z k.c. do stosunków pracy). Tak więc w zakresie stosunków pracy ogólna normatywna problematyka formy czynności prawnych została rozbudowana w stosunku do for-

<sup>3</sup> Z tego punktu widzenia można twierdzić, że w zakresie prawa pracy liczba wypadków wymagania formy nie uległa zwiększeniu.

my wymaganej do ważności czynności prawnej (*ad validitatem*) i formy wymaganej do wywołania określonych (szczególnych) skutków prawnych czynności prawnej (*ad eventum*).

Wniosek zaś trzeci wyraża się w tym, że w zakresie stosunków pracy w płaszczyźnie prawnomaterialnej nie uległy żadnej zmianie skutki, jakie w płaszczyźnie procesowo-dowodowej wiążą się z faktem wymagania zachowania formy *ad validitatem* i formy wymaganej do wywołania określonych skutków czynności prawnej (zagadnieniu temu poświęcona jest trzecia część niniejszych rozważań).

II. Utrzymanie odrębności zasad co do formy czynności prawnych w zakresie stosunków pracy sankcjonuje, jak już o tym była mowa, art. 63 p.o.p.c., który podobnie jak i dalsze przepisy ogólne prawa cywilnego z 1950 r. nie przewiduje — w odróżnieniu od przepisów art. 73—77 k.c. — formy dla celów tylko dowodowych. W związku z tym nieaktualna jest związana z formą *ad probationem* problematyka ograniczeń dowodowych.

Przez pojęcie określonej formy, którym posługuje się art. 63 p.o.p.c., należy rozumieć i formę pisemną, i formę szczególną, i to zarówno *ad validitatem*, jak i dla wywołania określonych skutków prawnych czynności prawnej. Nieutrzymanie w mocy pozostałych przepisów ogólnych z 1950 r. o formie czynności prawnych (art. XII pkt 1 przep. wpr. k.c.), które składały się na jednolity zespół norm regulujących tę materię, w zakresie formy *ad validitatem* i dla wywołania określonych skutków prawnych, pociągnęłoby za sobą z istoty rzeczy powstanie luk w prawie w dziedzinie stosunków pracy. Aby więc uniknąć takiej sytuacji, ustawodawca wprowadził klauzulę art. XII § 3 przep. wpr. k.c., z której, jak już o tym była mowa, wynikają dwie dyrektywy interpretacyjne.

Do stosunków pracy nie mają więc zastosowania przepisy art. 73—77 k.c., jeśli dotyczą one formy *ad probationem*, natomiast mają zastosowanie te przepisy (normy), które dotyczą formy *ad validitatem* i dla wywołania określonych skutków czynności prawnej, z tym jednak zastrzeżeniem, jakie wynika z postanowienia o odpowiednim stosowaniu przepisów k.c. do stosunków pracy (art. XII § 3 zdanie pierwsze). Na tym tle nasuwa się, jako pierwsza, kwestia sprowadzająca się do pytania, w jakim stosunku pozostają do siebie obie normy: art. 63 p.o.p.c. i art. 73 k.c. Oba przepisy regulują zagadnienie formy szczególnej i formy pisemnej przewidzianej w ustawie, i to zarówno *ad validitatem*, jak i dla wywołania skutków szczególnych czynności prawnej, zwłaszcza jeżeli będzie się art. 73 k.c. analizowało przez pryzmat kryteriów zawartych w zdaniu drugim art. XII § 3 przep. wpr. k.c. Zmiany w art. 73 k.c. mają charakter zmian terminologicznych, o ile bowiem art. 63 p.o.p.c. używa terminu „określona forma”, rozumiejąc przez to pojęcie formę szczególną i formę pisemną, o tyle art. 73 k.c. nie używa pojęcia forma określona; ponadto o ile art. 63 p.o.p.c. mówi o szczególnych skutkach czynności, o tyle art. 73 § 2 k.c. mówi o określonych skutkach czynności prawnej.

W tym stanie rzeczy należy dojść do wniosku, że dla stosunków pracy podstawową problematykę dotyczącą formy czynności prawnych reguluje formalnie art. 63 p.o.p.c., a nie art. 73 k.c. (z korekturą wynikającą z art. XII § 3 przep. wpr. k.c.) i art. 63 p.o.p.c.<sup>4</sup>

<sup>4</sup> Można by jednak bronić poglądu, że powołanie w art. XII § 3 przep. wpr. k.c. także art. 73 k.c. zostało podyktowane tym, iż przepis ten — ze względu na swój charakter przepisu ustanawiającego określony model wariantów formy czynności prawnej — ze swej istoty dotyczy także w jakimś sensie przepisów o formie *ad probationem*. Przepis ten bowiem głosi, że czynność dokonana bez zachowania zastrzeżonej formy jest nieważna i tylko wtedy, gdy ustawa przewiduje rygor nieważności.

Na podstawie art. XII § 3 przep. wpr. k.c. nie ma zastosowania art. 74 k.c. Odnosi się to także do zdania drugiego art. 74 § 1 k.c. Myśl bowiem wyrażona w art. 74 § 1 zdanie drugie zawarta jest *implicite* w zdaniu drugim art. 63 p.o.p.c.

Nie ma również zastosowania do stosunków pracy art. 75 § 1 i 2 k.c., gdyż przewiduje on jedynie formę *ad probationem*.

Powołane dotychczas przepisy dotyczyły tych wypadków, gdy zachowanie określonej formy (*ad validitatem* i dla wywołania określonych skutków prawnych) jest wymagane przez ustawę, z pominięciem wypadku, gdy zachowanie jej jest zastrzeżone w umowie. Ten wypadek reguluje obecnie art. 76 k.c., który przewiduje, że może tu chodzić o wariant formy szczególnej i formy pisemnej. Zagadnienie to normował dotychczas art. 64 p.o.p.c., który został uchylony w art. III pkt 1 przep. wpr. k.c. Według tego przepisu niezachowanie zastrzeżonej przez strony formy dotyczyło tylko formy *ad validitatem*. Zasady wyrażone w art. 76 k.c. dotyczą także formy *ad probationem*. W tym oczywiście zakresie przepis ten nie może być stosowany do stosunków pracy.

Niezależnie jednak od tego powstaje kwestia, czy przepis ten może być z innych względów stosowany do stosunku pracy. Wątpliwość tę może sugerować fakt nieutrzymania w mocy art. 64 p.o.p.c. oraz dyrektywa interpretacyjna dotycząca odpowiedniego stosowania przepisów k.c., chyba że nie są one zgodne z zasadami prawa pracy. Można by bowiem utrzymywać, że niezgodne jest z zasadami prawa pracy pozostawienie stronom możliwości „usztyniania” stosunków pracy za pomocą formy *ad validitatem* poza wypadkami przewidzianymi w ustawie. Wątpliwości tego rodzaju byłyby jednak nieuzasadnione, jeśli się uwzględni fakt, że art. 64 p.o.p.c. miał z racji już swego obowiązywania zastosowanie również do stosunków pracy i że wyłączenie jego stosowania do stosunków pracy musiałoby wynikać z normy podobnie skonstruowanej jak norma art. XII § 3 przep. wpr. k.c. dotycząca art. 473 § 1 k.c. Tak więc jeżeli strony w zakresie stosunków pracy zastrzegły w umowie zachowanie określonej formy (praktycznie: formy pisemnej), to z punktu widzenia prawnomaterialnego czynność prawna dokonana bez zachowania tej formy będzie nieważna (nie dojdzie do skutku).

Na podstawie art. XII § 3 przep. wpr. k.c. należy dojść do dalszego jeszcze wniosku wynikającego z różnicy, jaka zachodzi między art. 76 k.c. a art. 64 p.o.p.c. Ten ostatni przepis nie zawierał reguły interpretacyjnej czy też nawet fikcji prawnej, jakiej wyraz daje art. 76 k.c. w tej części, w której głosi, że gdy strony zastrzegły dokonanie czynności w formie pisemnej, nie określając skutków niezachowania tej formy, poczytuje się, w razie wątpliwości, że była ona zastrzeżona wyłącznie dla celów dowodowych. Oczywiście przepis ten, aktualny na tle systemu przepisów dotyczących również formy *ad probationem*, nie może być stosowany do stosunków pracy.

Z tego jednak nie wynika bynajmniej, że w każdym wypadku zachowania przez strony formy pisemnej — poza wypadkiem, gdy to *ad validitatem* przewiduje ustawa lub umowa stron — istnieje podstawa do twierdzenia, że forma pisemna została tym samym zachowana *ad validitatem*. Wniosek tego rodzaju byłby sprzeczny z przepisami prawa, które wyraźnie mówią o tym, że musi chodzić o wypadek zastrzeżenia formy w umowie. Jeżeli strony tego wyraźnie nie zastrzegły, to nie można twierdzić, że zawarcie umowy czy dokonanie danej czynności prawnej w formie pisemnej także w tym wypadku musi być traktowane jako dopełnienie umówionego obowiązku zastosowania formy pisemnej *ad validitatem*. Stanowiłoby to niewątpliwie rozszerzenie liczby wypadków formy *ad validitatem*, czego nawet dla stosunków cywilnych nie ustanawia ten przepis.

Ostatnim z przepisów podpadających pod klauzulę art. XII § 3 zdanie drugie przep. wpr. k.c. jest art. 77 k.c., który przewiduje, że jeżeli umowa została zawarta na piśmie (a nie w formie szczególnej), to jej uzupełnienie, zmiana lub rozwiązanie za zgodą obu stron, jak również odstąpienie od niej powinny być stwierdzone pismem. Przepisu tej treści nie zawierały przepisy ogólne prawa cywilnego z 1950 r.<sup>5</sup> Z art. XII § 3 zdanie drugie przep. wpr. k.c. wynika wyraźnie, że przepis ten nie ma zastosowania tylko o tyle, o ile dotyczy formy *ad probationem*. Wynika stąd, że w pozostałym zakresie przepis ten ma zastosowanie do stosunków pracy, a więc zarówno wówczas, gdy obowiązek zachowania formy wynika z ustawy, jak i wówczas, gdy obowiązek ten wynika z wyraźnego zastrzeżenia umowy. Fakt, że w zakresie stosunków pracy może chodzić tylko o formę *ad validitatem*, sprawia, że postanowienia dotyczące uzupełnienia lub zmiany, jeżeli nie zostaną dokonane w formie pisemnej, muszą być uważane za nieważne.<sup>6</sup>

Podobnie jak obecna koncepcja wyrażona w art. 77 k.c., tak samo również koncepcja, która leżała u podstaw art. 63 i nast. p.o.p.c. z 1950 r., nie ograniczała się do obowiązku ujęcia w dokumencie jedynie *essentiali-ów negotii*. Stwierdzenie to ma na celu wykazanie, że przywrócenie przez k.c. prawu polskiemu dawnego art. 111 k.z. w postaci normy art. 77 k.c. może być uważane jedynie za wyraźne sformułowanie normy, która istniała już w czasie obowiązywania art. 63 i nast. p.o.p.c.

Do odmiennego wniosku nie mogłoby prowadzić powołanie się na dyrektywę wynikającą z art. XII § 3 zdanie pierwsze przep. wpr. k.c. i wysuwanie na jej podstawie argumentu, że zmiana, jaką przynosi art. 77 k.c., jest nie do przyjęcia w zakresie stosunków pracy, jako sprzeczna z zasadami prawa pracy. Gdyby nawet można było bronić takiego poglądu, to i tak nie można by obejść przede wszystkim samego art. 63 p.o.p.c., jako podstawowego w omawianym zakresie przepisu materialnoprawnego, i w dziedzinie procesowej art. 246 i 247 k.p.c. z zastrzeżeniami wynikającymi z art. 469 k.p.c.

Przepis jednak art. 77 k.c. poza wypadkiem zmiany i uzupełnienia umowy, która czy to z woli ustawy, czy to z woli stron została zawarta w formie pisemnej, obejmuje sytuację także zupełnie odmienną, a mianowicie rozwiązanie umowy za zgodą obu stron i odstąpienie od umowy. Stosowanie tej normy do stosunków pracy oznaczałoby niewątpliwie poważne zmiany w prawie pracy. Dopuszczenie do takiej sytuacji byłoby sprzeczne z powołaną na wstępie dyrektywą interpretacyjną, która wynika z art. XII § 1 przep. wpr. k.c. Jeśli zaś chodzi o odstąpienie od umowy, to nie wchodzi ono zupełnie w grę w prawie pracy.

Klauzula wyrażona w art. XII § 3 zdanie drugie przep. wpr. k.c. nie obejmuje wszystkich przepisów ogólnych k.c. o formie czynności prawnych. Poza jej zasięgiem pozostają przepisy art. 78—81 k.c. W stosunku do tych przepisów niepotrzebna była tu klauzula, gdyż z racji przedmiotu, który normują, nie dotyczą one w zasadzie unormowań dotyczących formy *ad probationem*. O tym, czy i w jakim

<sup>5</sup> Por. art. 111 k.z., uchylony przez ustawę z dnia 18 lipca 1950 r. (Dz. U. Nr 34, poz. 312).

<sup>6</sup> J. Szczercki w artykule: „Kodeks cywilny a stosunki pracy” (PIZS z 1965, nr 2, s. 6) traktuje przepis art. 77 k.c. jako „normę o charakterze ogólnym”, wprowadzającą szeroki zakres formy *ad probationem*. Z przepisu tego nie wynika, żeby mógł on być traktowany jako przepis ustanawiający formę *ad probationem*. Rozważania autora ograniczają się jedynie, jak to wynika z przytoczonego przykładu dotyczącego wypowiedzenia umowy o pracę, do jednej części tego przepisu, a mianowicie do postanowienia dotyczącego rozwiązania umowy za zgodą obu stron i odstąpienia od umowy, natomiast nie dotyczą one zmiany i uzupełnienia umowy, co, jak się wydaje, wymaga odrębnego potraktowania.

sensie przepisy te będą stosowane do stosunków pracy, decydować będzie klauzula wyrażona w zdaniu pierwszym art. XII § 3 przep. wpr. k.c., przewidująca odpowiednie stosowanie przepisów k.c., chyba że nie są one zgodne z zasadami prawa pracy. Do tego trzeba oczywiście dodać, że sytuacje, jakie występują w zakresie stosunków pracy, mogą sprawiać, że przepisy te już z tego względu nie będą wchodziły w grę.

**III.** Forma (pisemna i szczególna) czynności prawnych w dziedzinie procesowej uzewewnętrznia się w postaci dokumentów pisemnych. Już więc choćby z tego względu problematyka formy czynności prawnych i problematyka dowodów z dokumentów zlewają się w pewnych płaszczyznach w pewną nierozzerwalną całość.<sup>7</sup> Dlatego też przed przystąpieniem do interpretacji art. 469 k.p.c. w związku z art. 246 i 247 k.p.c.<sup>8</sup> wymaga rozważenia — w celu znalezienia pewnego łącznika logicznego i jurydycznego między tymi obiema dziedzinami — kwestia, jaką funkcję spełnia „określona forma” czynności prawnych w płaszczyźnie prawnomaterialnej i prawnoprocesowej w zakresie stosunków pracy.

Forma *ad validitatem* zarówno w dziedzinie stosunków cywilnych, jak i w dziedzinie stosunków pracy (prawa pracy) spełnia — zgodnie ze swą istotą — podwójną funkcję. W płaszczyźnie materialnoprawnej zachowanie określonej formy *ad validitatem* (w odróżnieniu od formy *ad probationem* i *ad eventum*) ma czynić zadość jednemu z wymagań ważności czynności prawnej. Zachowanie wymaganej przez ustawę czy też umowę stron określonej formy *ad validitatem* stwarza jednocześnie — samo przez się — dowód bytu i treści czynności prawnej. Jeżeli w takim wypadku czynność nie zostanie dokonana w określonej formie wymaganej *ad substantiam*, jest ona nieważna czy też nie dochodzi do skutku, jak to stwierdza art. 76 k.c.

Bytu takiej czynności ani jej treści nie można już z mocy przepisów o formie czynności prawnych dowodzić za pomocą innych środków dowodowych. W takim wypadku (który można by nazwać negatywnym) wolno mówić w ograniczeniach dowodowych wobec wynikającej z przepisów o formie czynności prawnych zasady: *forma probat per se ipsa*. To ograniczenie dowodowe ma charakter materialnoprawny, w sposób nierozzerwalny prawnie i logicznie związany z wymaganiami przez ustawę lub umowę stron zachowania formy *ad substantiam*.

Tej samej natury jest także ograniczenie — zarówno w dziedzinie stosunków cywilnych, jak i stosunków pracy — które wiąże się z formą *ad eventum*, ale tylko w zakresie wywołania określonych skutków czynności prawnej.

Od tego wypadku negatywnego, związanego z niedokonaniem czynności prawnej w wymaganej formie *ad validitatem*, należy odróżnić występujący już w innej płaszczyźnie wypadek pozytywny, także związany z przepisami o formie *ad validitatem*. Chodzi mianowicie o sytuację, gdy czynność prawna została dokonana w wymaganej formie *ad validitatem*. W tym wypadku — w związku z zasadą: *forma probat per se ipsa* — ograniczenia dowodowe mają swoje źródło czy też punkt oparcia w przepisach materialnoprawnych, w przepisach o formie czyn-

<sup>7</sup> Obecne rozwiązanie ustawodawcze w zakresie podziału materii między kodeks cywilny a kodeks postępowania cywilnego jest już tradycyjnie niepoprawne z punktu widzenia systematyki. Por. na temat U. Natoli, R. Ferrucci: Della tutela dei diritti, Turyn 1962, s. 270; Micheli: Corso di diritto procesuale civile, Milano 1960, t. II, s. 70, 72; Projet de code des obligations et des contrats, Paryż 1919, s. 106.

<sup>8</sup> Poza zakresem niniejszych rozważań pozostają dalsze przepisy k.p.c. o dokumentach, gdyż omawianie ich w tym wypadku wykraczałoby poza problematykę zbiegu przepisów o formie czynności prawnych i dokumentach.

ności prawnych *ad validitatem*. Forma pod względem materialnym i prawnym ucieleśnia ważność czynności prawnej w świetle przepisów o formie, byt czynności i jej treść. Forma wyznacza zakres prawny czynności prawnej. Korelatem logicznym i prawnym pozytywnego zakresu czynności prawnej, wyznaczonego przez ujęcie czynności prawnej w formie pisemnej *ad validitatem*, jest zakres negatywny, obejmujący wszystko to, co nie zostało ujęte w formie pisemnej czynności prawnej. Wszystko, co mogłoby się mieścić w związku z dokonaniem czynności prawnej we wspomnianym zakresie negatywnym, może być rozszerzone tylko za pomocą formy pisemnej na zakres pozytywny, czyli treść czynności prawnej. W tym właśnie zakresie zachodzą, z przyczyn leżących w sferze materialnoprawnej, materialnoprawne ograniczenia dowodowe z zeznań świadków i z przesłuchania stron. Na skutek też tego z punktu widzenia materialnej wartości czynności prawnej nie wchodzi już w grę dalsze składniki i żadne inne dowody nie mogą zmienić tego istotnego — z punktu widzenia materialnoprawnego — stanu rzeczy. W ich zakresie występują ograniczenia dowodowe o charakterze materialnoprawnym. Wyraz tym założeniom daje także art. 77 k.c., mający zastosowanie przez art. XII § 3 przep. wpr. k.c. do stosunków pracy ze wspomnianymi już wyżej zastrzeżeniami.

Tego rodzaju ograniczenia o charakterze materialnoprawnym nie wyczerpują całokształtu problematyki ograniczeń dowodowych. Dalsze ograniczenia mogą wynikać z przepisów o dokumentach. W dziedzinie bowiem procesowej czynność prawna dokonana w formie przewidzianej *ad validitatem* jest jednocześnie z góry ustanowionym środkiem dowodowym i w tym charakterze podlega z natury rzeczy zespołowi przepisów k.p.c. o dokumentach, w zakresie których ustawodawca przewiduje (czy też może przewidywać) szereg ograniczeń dowodowych natury *par excellence* procesowej.

Z dokonaniem czynności prawnej w formie przewidzianej pod rygorem nieważności przepisy k.p.c. o dokumentach wiążą dwie zasady: zasadę *lettres passent temoins* (dokument wyłącza dowód ze świadków), którą w zmodyfikowanej formie w stosunku do klasycznego ujęcia wyraża art. 247 k.p.c., oraz zasadę (wraz z wyjątkami), według której materialna możliwość dysponowania dokumentem, jest wyłączną przesłanką prawnej możliwości dysponowania dokumentem, a której to zasadzie daje wyraz (z wyjątkami) art. 246 k.p.c., odnoszący się jedynie do formy pisemnej. Normy zawarte w tych przepisach nie są jednakowe w stosunku do każdej odmiany formy, pewne bowiem różnice występują w zależności od tego, czy chodzi o formę *ad validitatem*, czy *ad probationem*, czy też o tzw. formę przypadkową. Z zastrzeżeniem tych uwag można ustalić, w jakich wypadkach w zakresie stosunków cywilnych (a więc jeszcze bez uwzględnienia klauzuli derogacyjnej, w której daje wyraz art. 469 k.p.c.) mogą wchodzić w grę ograniczenia dowodu ze świadków i z przesłuchania stron w związku z istnieniem dokumentów, które zostały sporządzone w celu zadośćuczynienia wymaganiu formy *ad validitatem* lub które zostały sporządzone przez przypadek, tj. poza wymaganiami ustawy lub umowy stron.

Z przepisu art. 246 k.p.c. wynika, że na fakt dokonania czynności, co do której ustawa lub umowa stron przewidywały wymaganie formy pisemnej *ad validitatem*, dowód ze świadków i z przesłuchania stron między uczestnikami tej czynności nie będzie dopuszczalny poza wypadkiem, gdy dokument obejmujący czynność prawną został zagubiony, zniszczony lub zabrany przez osobę trzecią. Przepis ten właściwie wyczerpuje wszystkie wypadki niemożności materialnego dyspo-



nowania dokumentem.<sup>9</sup> Założenia tego przepisu wyraża się w tym, że skoro czynność została dokonana w formie pisemnej *ad validitatem*, to następcza utrata dokumentu nie pozbawia strony możliwości dowodzenia za pomocą innych dowodów faktu dokonania czynności w wymaganej formie (wyjątek od zasady, że materialna możliwość dysponowania dokumentem jest konieczną przesłanką prawnej możliwości dysponowania dokumentem). Ponieważ w rozważanym wypadku chodzi o formę *ad validitatem*, nie ma w tym zakresie zastosowania art. 246 k.p.c. w części dotyczącej utraty dokumentu obejmującego czynność prawną, co do której przepisy o formie przewidują zachowanie formy pisemnej *ad probationem* czy też formy *ad eventum*. Tak więc nie ma zastosowania art. 74 § 2 k.c., który mówi o zgodzie stron lub o uprawdopodobnieniu faktu dokonania czynności za pomocą pisma (początek dowodu na piśmie). Wspomniana zasada, według której materialna możliwość dysponowania dokumentem jest założeniem możliwości prawnej dysponowania dokumentem, została zastosowana w swej czystej postaci w razie utraty dokumentu obejmującego czynność prawną dokonaną w formie szczególnej, skoro przepis art. 246 k.p.c. mówi wyłącznie o formie pisemnej. Przepis ten nasuwa jeszcze jedną uwagę w związku z wypadkiem tzw. formy przez przypadek. Ze sformułowania przepisu („Jeżeli ustawa lub umowa stron wymaga dla czynności prawnej zachowania formy pisemnej (...)”) wynika, że w razie utraty dokumentu sporządzonego przez przypadek nie ma również żadnych ograniczeń dowodowych, zasady bowiem wyrażonej w art. 60 k.c. nie może zmienić fakt dokonania czynności prawnej w formie pisemnej przez przypadek.

Na podstawie art. 469 k.p.c. należałoby wyeliminować z przepisu art. 246 k.p.c. w zakresie stosunków pracy, które ma na względzie art. 469 k.p.c., ograniczenia dowodu ze świadków i z przesłuchania stron. Tymczasem okazuje się, że procesowych ograniczeń dowodowych co do faktu dokonania czynności prawnej w formie pisemnej *ad validitatem* nie ma poza wypadkiem utraty dokumentu sporządzonego w formie szczególnej *ad validitatem*. Jeżeli się więc zważy, że w dziedzinie stosunków pracy dokonanie czynności prawnej w formie szczególnej *ad validitatem* z mocy umowy stron (z mocy ustawy nie wchodzi to w nasz prawo pracy w ogóle w grę) będzie czymś wyjątkowo rzadkim, to można wysunąć tezę, że art. 469 k.p.c. nie może być uważany za przepis wymierzony przeciwko art. 246 k.p.c. w części dotyczącej utraty dokumentu obejmującego czynność prawną, co do której ustawa lub umowa stron przewidują zachowanie formy pisemnej *ad validitatem*.

Oczywiście art. 246 k.p.c. w zakresie stosunków pracy w tej części, w której może mieć zastosowanie do dokumentów obejmujących czynność, co do której istnieje wymaganie zachowania formy *ad probationem*, nie ma zastosowania, gdyż takiej formy, jak już o tym była mowa, nie zna prawo pracy. Chcąc jednak uzasadnić potrzebę istnienia art. 469 k.p.c. jako klauzuli derogacyjnej w stosunku do art. 246 k.p.c., można stwierdzić, że art. 469 k.p.c. w tym zakresie ma taki sam cel na względzie, co drugie zdanie art. XII § 3 przep. wpr. k.c., wyłączającego stosowanie do stosunków pracy przepisów art. 73—77 k.c., jeżeli dotyczą one formy *ad probationem*. Tak rozumiany art. 469 k.p.c. — można twierdzić — ma sens, a to dlatego, że przepisy o dokumentach dotyczą także dokumentów, w zakresie których zachowanie formy jest wymagane tylko *ad probationem*. Zakres tego przepisu jest zatem ograniczony w swej funkcji klauzuli derogacyjnej (przepisu szczególnego).

<sup>9</sup> Ani k.c., ani k.p.c. nie normują sytuacji, kiedy na skutek szczególnych okoliczności nie było możliwe dokonanie czynności prawnej w przepisanej formie.

Z przepisu art. 247 k.p.c. — jeżeli się go ograniczy do dokumentu obejmującego czynność, co do której ustawa lub umowa stron wymagają zachowania określonej formy *ad validitatem* — wynika, że dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną nie jest dopuszczalny między uczestnikami tej czynności tylko wtedy, gdy doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności (formie pisemnej i szczególnej, wymaganej zarówno przez ustawę, jak i przez umowę stron). W tym zakresie (z powyższym zastrzeżeniem), w jakim te dowody są dopuszczalne, musi jeszcze być ponadto spełnione wymaganie: „(...) i gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna to za konieczne” (art. 246 k.p.c. *in fine*).

Przy wykładni zwrotu „tylko w wypadkach, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności” należy mieć na względzie fakt, że Komisja Kodyfikacyjna odrzuciła koncepcję, w myśl której wymaga się objęcia formą przepisaną przez ustawę czy umowę stron tylko *essentiali-ów* czy też niektórych tylko postanowień. W tym stanie rzeczy osnowa dokumentu powinna obejmować wszystkie postanowienia umowy. Z tym wiążą się oczywiście pewne istotne konsekwencje w zakresie ograniczeń dowodu ze świadków i z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną, co do której ustawa lub umowa stron przewidują zachowanie określonej formy *ad validitatem*. W tym więc wypadku ustawodawca wyprowadza z istoty rzeczy ograniczenia dowodowe, które wiążą się z istotą dowodowej (materialnoprawnej) funkcji formy *ad validitatem*.

O doprowadzeniu do obejścia przepisów o formie *ad validitatem* można by mówić — w związku z wyżej przedstawionymi zasadami — gdyby się chciało dowodzić czegoś, co leży poza zakresem czynności prawnej ujętej w formie pisemnej *ad validitatem*. Z konstrukcji art. 246 k.p.c. wynika, że przepis ten sam przez się nie wprowadza żadnych ograniczeń dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron natury procesowej, gdy chodzi o formę *ad validitatem*. Przeciwnie, w swej procesowej konstrukcji sankcjonuje on walor materialnoprawny formy *ad validitatem*. Jeśli chodzi o czynność dokonaną w tzw. formie przypadkowej, nie wiąże z nią skutków ani prawo materialne (nie jest to także forma *ad probationem*), ani prawo procesowe w postaci przepisów o dokumentach, a więc także art. 247 k.p.c. Jest to dziedzina, w której panuje w zakresie dokumentów zasada swobodnej oceny dowodów.<sup>10</sup> To stwierdzenie ma istotne znaczenie, gdy chodzi o wypadki formy przypadkowej w zakresie stosunków pracy.

W tym stanie rzeczy, przechodząc na grunt stosunków pracy, można dojść do wniosku, że art. 469 k.p.c. może być uważany za klauzulę derogacyjno-adaptacyjną w stosunku do art. 247 k.p.c. także w tym tylko sensie, że zakazuje stosowania tego przepisu do stosunków pracy, jeżeli dotyczy on dokumentów obejmujących czynność prawną, która została dokonana w formie pisemnej *ad probationem*.

Z określonego wyżej charakteru art. 247 k.p.c., zakazującego obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności, wynika, że gdyby się chciało go rozumieć dosłownie, tj. w oderwaniu od całokształtu rozważanej problematyki, to art. 469 k.p.c. musiałby być uważany za przepis zmieniający nie tylko przepis

<sup>10</sup> Chodzi w tym wypadku o ten aspekt swobodnej oceny dowodów, który pozwala na nieograniczenie się sądu do dowodu w formie pisemnej i przeprowadzenie każdego innego dowodu. W wypadku takim dowód w formie pisemnej podlega swobodnej ocenie sądu, który na podstawie innych dowodów może dokonać ustaleń odmiennych od treści zawartej w dowodzie pisemnym.

ogólny, jakim jest art. 63 przep. og. pr. cyw., ale także wszystkie przepisy prawa pracy, które wymagają zachowania formy pisemnej jako zewnętrznego warunku ważności czynności prawnej. Takiego pomieszania pojęć i kompetencji dyscyplin prawnych nie można by przypisać ustawodawcy bez względu na to, jakich *fallatorum linguae vel constructionis* mógł się dopuścić.

Z analizy powyższej wynika, że ustawodawca nie dość precyzyjnie wyraził w art. 469 k.p.c. swoją myśl. Z punktu widzenia techniczno-legislacyjnego redakcja art. XII § 3 przep. wpr. k.c. jest poprawniejsza. To, że Komisja Kodyfikacyjna w zakresie ustalenia przepisów o dowodach z dokumentów w odniesieniu do stosunków pracy (spraw o roszczenia pracowników) napotykała poważne trudności techniczno-legislacyjne, wynika z projektu kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. Ówczesny art. 448 § 3 projektu stanowił: „Przepisów art. 245 nie stosuje się”. Oznaczało to, że w tym postępowaniu w sprawach ze stosunku pracy nie mają zastosowania (pełna klauzula derogacyjna) następujące postanowienia: „Jeżeli prawo lub umowa stron wymaga zachowania formy pisemnej dla czynności prawnej, dowód ze świadków lub z przesłuchania stron pomiędzy uczestnikami tej czynności jest dopuszczalny, gdy dokument stwierdzający czynność prawną został zagubiony, zniszczony lub zabrany przez osobę trzecią. Dowód ze świadków i z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu sąd może dopuścić tylko wówczas, gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy uzna to za konieczne”.

Z treści tego przepisu wynika, że projekt k.p.c. z 1964 r. wyłączał za pomocą art. 448 § 3 stosowanie w sprawach o roszczenia pracowników przepisu, który przewidywał w istocie rzeczy „ograniczenia ograniczeń” dowodu ze świadków i z przesłuchania stron. Także z uzasadnienia do tego projektu widać, że chodziło tu o coś całkiem innego niż wyłączenie w pełnym zakresie art. 245 projektu k.p.c. Z uzasadnienia tego (s. 220) wynika, że chodziło po prostu o niestosowanie w zakresie stosunków pracy ograniczeń dowodu ze świadków i z przesłuchania stron, które wiązały się z wprowadzeniem już wówczas przez kodeks cywilny formy *ad probationem*.

Z tych względów przepisowi art. 469 k.p.c. należałoby nadać znaczenie, które można by wyrazić za pomocą następującego sformułowania: W sprawach o roszczenia pracowników (art. 459—477 k.p.c.) nie stosuje się przepisów k.p.c. ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron, jeżeli dotyczą one dokumentów obejmujących czynność prawną, co do której nie obowiązujące w zakresie stosunków pracy przepisy k.c. przewidują zachowanie formy dla celów dowodowych. Przy takiej wykładni art. 469 k.p.c. pozostaje on zharmonizowany z celem przepisu art. XII § 3 przep. wpr. k.c.

IV. Poza omówionym wyżej zakresem rozważań należy uwzględnić ponadto fakt, że obecnie, podobnie jak przed kodyfikacją, ograniczenia dowodowe, jeśli chodzi o formę *ad validitatem*, nie zachodzą w zakresie dochodzenia materialnej skuteczności czynności prawnej (por. art. 58, 82 i 83 k.c. i inne wypadki wad oświadczenia woli oraz wypadki bezskuteczności umowy, jak np. art. 59 k.c.). Tego rodzaju ograniczenia dowodowe nie wchodzi również w grę, gdy dowody te zmierzają do wykazania właściwej myśli i woli osób, które brały udział w sporządzeniu dokumentu obejmującego czynność prawną, co do której ustawa wymaga zachowania formy *ad validitatem* (por. art. 65 k.c.). Ograniczenia dowodowe nie występują także wtedy, gdy chodzi o nieuczestników czynności prawnej.<sup>11</sup>

<sup>11</sup> Ze względu na taki stan rzeczy przepis art. 469 k.p.c. nie może być również traktowany jako przepis, z którego dopiero miałyby wynikać te zasady.